



Wizualizacje, których pełno w internecie, przedstawiające adaptację strychu ciemnego, ponurego w przestrzenne pokoje pełne światła i pozytywnej energii, umożliwiające realizowanie w nich własnych marzeń stanowią pokusę, aby spróbować przeprowadzić taką przemianę we własnym domu. Znając kilka zasad, rozjaśnimy poddasze samodzielnie.

Taka **adaptacja strychu**, wbrew pozorom, nie jest zadaniem karkołomnym, o ile podejdziesz się do jego realizacji z głową na karku, czyli mając opracowany plan. Program musi zawierać: **projekt adaptacji strychu**, szacunki dotyczące kosztów: podstawowe oraz alternatywy (które nie zrujnują budżetu domowego w razie konieczności zastosowania innych materiałów lub metod remontu) i wytyczone w punktach cele, które chcemy osiągnąć. Kiedy jednym z nich jest zdecydowane rozjaśnienie poddasza, trzeba ukierunkować prace na jego osiągnięcie od samego początku. Błędy w aranżacji mogą bowiem znacznie podwyższyć **koszty adaptacji strychu**, kiedy okaże się, że samymi białymi ścianami nie osiągnęło się wymarzonego efektu. **Okna to podstawa**

Przemiana strychu w pomieszczenie pełne światła najczęściej będzie się wiązać z wymianą okien na większe lub z zainstalowaniem dodatkowych okien, czasem trzeba będzie zastosować oba rozwiązania naraz. Część inwestorów dokonujących **adaptacji strychu** w starych budynkach lub w tych o płaskim dachu unika wstawiania okien

dachowych, nie chcąc naruszać konstrukcji dachu. Decydują się jedynie na zamontowanie okien w ścianach szczytowych lub lukarnach – często niewielkich z uwagi na ograniczoną powierzchnię, uważając, że ta ilość światła, która przez nie wpadnie do pomieszczenia, wystarczy do jego rozjaśnienia. To błąd. Pamiętajmy, że okna dachowe dwa razy lepiej doświetlają pomieszczenia niż okna tradycyjne o zbliżonej powierzchni szyby. Producent okien [Velux](#) podaje, że do dobrego naświetlenia pomieszczenia wystarczy okno zajmujące powierzchnię 1/8-1/10 powierzchni podłogi. Warto zapamiętać tę wartość, bo może się okazać, że zamontowanie okien połaciowych znacznie obniży **koszty adaptacji strychu** i... rachunki za prąd zużyty podczas doświetlania. W celu lepszego doświetlenia strychu można montować kilka okien w grupach, układając je pionowo lub poziomo. Zadbajmy, aby w pierwszym przypadku okna miały tę samą szerokość, a w drugim – wysokość.

Jasne kolory

Podczas **adaptacji strychu** można stosować nie tylko jasne kolory – ciemniejsza barwa może się bowiem okazać tym akcentem, który nada pomieszczeniu zdecydowanego charakteru (np. na belkowaniu sufitu). Pilnujmy jednak, aby jasne kolory dominowały na ścianach, podłodze, meblach, w aranżacji wystroju okien i elementach wyposażenia wnętrza. Jeśli pomieszczenie ma mieć świetlisty charakter, stosujmy barwy czyste. Pastele i odcienie pudrowe działają tonująco i w pochmurne dni mogą stwarzać wrażenie, że pomieszczenie jest przykurzone.

Lustra, lakiery i laminaty

W rozjaśnianiu ciemnego poddasza idealnie sprawdzają się meble o błyszczących powierzchniach, podłogi z lekkim połyskiem, umiejętnie wbudowane luksfery i lustra. Jeśli **adaptacja strychu** zbiegnie się z wymianą okien, a my nie wyobrażamy sobie mebli innych, jak tylko o powierzchniach błyszczących, zaplanujmy od razu, w którym miejscu będą ustawione. Żeby potem światło wpadające przez okna nie tworzyło oślepiających refleksów w lakierowanych fornirach czy laminatach. Ta sama zasada dotyczy zawieszania luster – umieszczajmy je tam, gdzie będą odbijać jedynie rozświetlone już pomieszczenie, a nie bezpośrednio promienie słoneczne. Planujmy **koszty adaptacji strychu** rozsądnie, ale nie za cenę światła, które możemy uzyskać poprzez wstawienie okien połaciowych. **Velux**